

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za dwurazową dostawę do domu
dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:
rocznie 26 K. 40 h. z 2-raz. 32 K. 00 h.
kwart. 6 K. 60 h. wysyłką 8 K. 00 h.
miesięcz. 2 K. 20 h. poczt. 2 K. 70 h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.

W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 6 koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

Wydawca: inż. WACŁAW WOLSKI

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (reklamy) za 1 wiersz pe-
titowy lub jego miejsce 20 hal.

Nadstawane za wiersz garmondowy
lub jego miejsce 30 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. prywatne wiadomości po 1 kor.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szym piśmem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych Numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.

Nr. poranne 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Ścisłejsze wybory do Rady miejskiej.

Lwów, 29 maja.

Wczoraj o godzinie 7 wieczorem ukończono
głosowanie do uzupełniającego wyboru 27 radnych
miasta Lwowa.

Ruch był bardzo nieznaczny. Najlepszym do-
wodem tego, że na przeszło 12.000 uprawnionych
do głosowania oddano ważnych głosów zaledwie
3.962.

Stosunek oddanych list przedstawia się nastę-
pująco:

Oddano	
list komitetu miejskiego	2057
„ stronnictwa ludowego	860
„ komitetu urzędników	257
„ kom. katol.-narodow.	251
„ ludowych (Monitora)	214
„ ruskich	130
„ stronnictwa demokratycznego	87
„ kom. kupców i przem.	21
„ stron. postępowego	20
itd. itd.	

List drukowanych krążyło ogółem 13, prócz
tego było kilka hektografowanych.

Większość absolutna wynosi 1982
głosów, czyli jeden głos ponad połowę oddanych
w a ż n y c h.

Znaczny stosunek procentowy, jaki osiągnęła
lista miejska, nie zadecyduje rzeczy, zdaje się, na
korzyść jej kandydatów, gdyż, jak o tem wczoraj
wspomnieliśmy, kreślono ją bardzo silnie.

Nie ulega wątpliwości, że ci kandydaci, któ-
rych nazwiska powtarzały się prawie na wszystkich
listach, jak pp. dr. T. Rutowski, adw. Aschke-
nazy przeszli, pewnym jest, jak zapewniają, ró-
wnież wybór p. E. Breitera, gdyż nadzwyczaj żywa agitacja prowadzona za jego osobą spo-
wodowała, że go prawie na wszystkich listach, na
których go nie było, dopisywano.

Odmowa wypłaty subwencji dla Tow. „Proświta“.

Lwów, 29 maja.

Ruskie Towarzystwo „Proświta“ otrzymuje od
wielu lat od Sejmu zasiłki na wydawnictwo ruskich
dział ludowych. Zasiłek ten wynosił w pierwszych
latach po 2.000 kor. rocznie, później po 4.000 kor.
od r. 1897 zaś po 6.000 kor. rocznie. W r. 1897
powziął Sejm zasadniczą uchwałę, polecając Wy-
działowi krajowemu czuwanie nad tem, by przeznac-
zone dla ludu wydawnictwa ruskie subwencyo-
wane były tylko wówczas z funduszu krajowego, je-
śli zachowywaną będzie w nich pisownia dla szkół
przyjęta, t. j. fonetyczna.

Dla ścisłości dodać należy, że zasiłek dla
„Proświta“, podobnie jak dla innych towarzystw,
uchwalany bywa do rozporządzalności Wydziału kra-
jowego, władza ta ma bowiem obowiązek czuwania
nad tem, czyli subwencyonowane wydawnictwa odpo-
wiadają swemu celowi.

Wydawnictwa ruskie Towarzystwa „Proświta“
dawały nieraz wśród debaty w Sejmie powód do na-
der ujemnych spostrzeżeń; wykazywano mianowicie
przy odczytywaniu ustępów z tych wydawnictw,
iż zawierają one tendencję nienawistną narodo-
wości polskiej. Sejm po dłuższej dyskusji po-
raz pierwszy uchwałę z 16-lutego 1898 polecił
Wydziałowi krajowemu, aby badał treść publikacji,
wydanych przez Towarzystwo „Proświta“, a w razie,
gdyby dostrzegł w tych publikacjach dążność sze-
rzenia nienawiści plenienniej, aby odmówił wypła-
cenia przysługującej przez Sejm subwencji.

Uchwałami z dnia 27 marca 1899 i z dnia 3
maja 1900 ponowił Sejm swe zastrzeżenie w tej for-
mie, iż subwencja ma być wypłaconą z dołu i po
przekonaniu się, że wszystkie wydawnictwa Towar-
zystwa „Proświta“ są pożyteczne, nie zawierają szko-
dliwych tendencji i że zachowywaną jest pisownia
fonetyczna.

Po dyskusji i uchwale sejmowej, zapadłej w r.
1898, Towarzystwo „Proświta“ zaprzestało na razie
swej pierwotnej taktyki zbyt jaskrawego jętrzenia
przeciw polskiej narodowości i chociaż wydawnictwa
„Proświta“ nieraz pozostawiały nie jedno do życzenia,
Wydział krajowy nie kwestyonował wypłaty corocz-
nej subwencji, widocznie wychodząc z założenia,
że dawne chwasty tylko powoli, stopniowo dadzą się
wypłenić.

W tym stanie rzeczy nadszedł początek roku
1902, w którym to czasie Towarzystwo „Proświta“
przedłożyło Wydziałowi krajowemu dwa wydawnictwa
za rok 1901, prosząc o wypłatę za r. 1901 subwen-
cyi w kwocie 6000 koron.

Jak się dowiadujemy, Wydział
krajowy po wszechstronnem zbadaniu
treści wszystkich wydawnictw „Pro-
świta“ na wtorkowej sesji uchwalił
odmówić wypłaty wyznaczonej przez
Sejm subwencji, gdyż wydawnictwa
zawierają szkodliwe tendencje.

Nie mamy w tej chwili pod ręką tych „cen-
nych“ wydawnictw „Proświta“, nie możemy zatem
ocenić doniosłości zawartej w nich tendencji, możemy
natomiast na pewno przypuszczać, iż muszą tam być
piękne okazy „braterskiej miłości“ ze strony Rusi-
nów, jeśli Wydział krajowy, który od szeregu lat
prowadzi politykę daleko idącej wyrozumiałości,
stracił nareszcie cierpliwość i powie-
dział sobie: Tak dalej iść nie może! i od-
mówił wypłaty subwencji.

Zasiłki na budowę dróg powiatowych i gminnych.

Lwów 29 maja.

Z ryczałtu, wyznaczonego przez Sejm na rok
1902 do dyspozycji Wydziału krajowego na budowę
dróg powiatowych i gminnych, przyznał Wydział
krajowy bezzwrotne zasiłki na budowę i rekonstruk-
cję dróg następującym Wydziałom powiatowym:

W Borszczowie 1000 kor., w Brodach 12.686
kor., w Brzesku 10.358 kor., w Buczaczu 8000 kor.,
w Dąbrowej 800 kor., w Dobromilu 4000 k., w Dro-
hobyczu 18.000 kor., w Husiatynie 8000 kor., w Ja-
rosławiu 10.945 kor., w Jaworowie 20.000 kor.,
w Kamionce Strumiłowej 18.000 kor., w Kolbuszo-
wej 2000 koron, w Lisku 15.000 koron, w Łań-
cucie 14.000 koron, w Nisku 4000 koron, w No-
wym Targu 16.600 koron, w Pilźnie 4000 koron,
w Przemyślu 2.511 kor., w Przemyślanach 3.000 kor.,
w Rawie 4.000 kor., w Rzeszowie 6.000 kor., w Śnia-
tynie 9.200 kor., w Sokalu 10.000 kor., w Starym
Samborze 8.000 kor., w Tarnobrzegu 4.000 kor.,
w Tłumaczu 10.000 kor., w Trembowli 8.807 kor.,
w Zaleszczykach 4.000 kor., w Zbarażu 5.000 kor.,
w Złoczowie 5.502 kor., w Żydaczowie 5.000 kor.

Delegacje wspólne.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Budapeszt, 28 maja. Minister spraw zagr.
hr. **Gołuchowski** odpowiedział na wczor. posie-
dzeniu na wywody poszczególnych mowców. Stwier-
dza, że nawet przeciwnicy trójprzymierza w tym ro-
ku mówili o wiele łagodniej, aniżeli w latach ubie-
głych. Zaprzecza, jakoby trójprzymierze miało obec-
nie inne jakieś cele, aniżeli w latach poprzednich.
Trójprzymierze od samego zawiązania się było za-
wsze i jest do dzisiejszego dnia sojuszem pokojo-
wym i defenzywnym. Polemizuje z poszczególnymi
mowcami i wywodzi, że nie uchodzi łączyć ściśle
sprawy ekonomiczne ze sojuszem politycznym. Mi-
nister jest przekonany, że przy rokowaniach w spra-
wie traktatów handlowych zarówno z Niemcami, jak
i Włochami uda się doprowadzić do sprawiedliwego
porozumienia.

Jednakże nie powinno się iść tak daleko, aby
polityczne sojusze, dążące do wyższych celów, czy-
nić zawisłe od zadowalającego ukształtowania kwe-
styj handlowych. Nie podobna poświęcać potrzeb
państwa względem natury materialnej. Polityczne
sojusze nie mogą być przedmiotem kompensaty za
korzyści materialne. Minister jest zdania, że łatwiej
uzyskać dobre traktaty handlowe z państwem, z któ-
rem się pozostaje w stosunku sojuszu i przyjaźni,
aniżeli z innym państwem.

Co się tyczy zarzutów, czynionych dyplomacyi
austriackiej w sprawie konwencji cukrowej, wska-
zuje minister na to, że już na kilka miesięcy przed
konferencyą brukselską zastępcy austriacy
w Londynie i Brukseli zwrócili uwagę na groź-
ne niebezpieczeństwo. Czy byłoby się zmusiło An-
glię do cofnięcia się z jej stanowiska, w razie, gdy-
by Austro-Węgry były miały poparcie ze strony Nie-
miec, minister tego osądzić nie może. Pod tym wzglę-
dem zdania są podzielone.

Minister może zapewnić, że dyplomaci austriacy
wszelkimi siłami starali się osiągnąć, co w dan-
nych warunkach było najkorzystniejsze. Jeżeli dele-
gaci są zdania, że przystąpienie do konwencji bruks-
elskiej nie było stosowne, to wyraz tego mogą
dać obie Izby Rady państwa i konwencję uchwalić
lub odrzucić. Minister polemizuje następnie z wywo-
dami Kaftana i Kramarza; omawia ruch *Los von
Rom!* Przyznaje, że jest wątpliwem, w jaki sposób
należy przeciw niemu wystąpić.

Minister nie zaprzecza, że istnieją stowarzy-
szenia ewangelickie, jak stow. im. Gustawa Adolfa,
które ten ruch popierają. Jednakże o ile chodzi o
rządy niemieckie (t. j. pruski, saski i bawarski)
mowca stwierdza, że zachowują się one poprawnie
(correct) i minister nie ma powodu przeciw nim wy-
stąpić. Polemizuje z kolei z wywodami Steina i Vu-
kowicza.

Po dyskusji szczegółowej przyjęto etat mini-
sterstwa spraw zagranicznych i przystąpiono do dy-
skusji nad etatem okupacyjnym.

Po przyjęciu etatu spraw zagranicznych del.
Vukovics referuje kredyt okupacyjny.

Przemawiał del. **Sylwester**, poczem wspólny
minister skarbu Kallay dał obraz rozwoju stosun-
ków w Bośni. Gdy miano przystąpić do głosowa-
wania, okazał się brak kompletu, prezydent przeto
posiedzenie zamknął. Następne odbędzie się we
czwartek 5 czerwca o g. 4 po południu.

Próby nowych dział.

Budapeszt. Wczoraj o godz. 7 rano udali
się członkowie austriackiej i węgierskiej delegacyi
wraz z reprezentantami ministerstwa wojny oso-
bnym pociągiem do Oerkeny, gdzie odbyło się pró-
bne strzelanie z nowych dział górskich i nowych
haubic polnych. Próby wypadły bardzo dobrze. Ge-
nerał broni Kropaczek w osobnym wykładzie wyjaśnił
system tych dział. Powrócono o 7 wieczór do Buda-
pesztu.

Sytuacja.

(Dep. „Słowa Polskiego“).

Rokowania.

Budapeszt. O rokowaniach rządu z Czecha-
mi donoszą, że dotychczas nie dały one definityw-
nego rezultatu. Sądzą przecież, że do porozumienia
przyjdzie, jak tylko przywódcy Czechów wrócą do
Wiednia.

Chodzi głównie o porozumienie w sprawie po-
datku kolejowego, oraz subwencji dla Tow. żeglugi
na Dunaju, niemniej o zapewnienie współdziałania
Czechów przy parlament. traktowaniu ugody z Wę-
grami.

Koerber konferował przed wyjazdem z Pesztu
z Pacakiem i Kramarzem. Czescy delegaci zaprze-
czają, jakoby obecnie mieli żądać ministra resorto-
wego dla zaniechania obstrukcyi, lub opozycyi.

Echa cerolu.

Budapeszt. W uzupełnieniu sprawozdań o
cerolu donoszą, że cesarz w rozmowie z Madejskim
zauważył miał, iż spodziewa się, że ugoda przy-
jdzie do skutku. Wobec Kramarza był cesarz bardzo
łaskawy.

Wniosek delegatów nar. niemieckich.

Budapeszt. Zapewniają, że delegaci narodo-
wo-niemieccy postawią wniosek, ażeby minister
wspólnego skarbu Kallay na przyszłość przed-
kładał w delegacyach zamknięcia rachunkowe bo-
śniackiego budżetu. Kwestya ta była przedmiotem
konferencyi obu premierów z Kallayem, mianowicie
co do formy tego przedłożenia. Zgodzono się na to,
że żądanie przedłożenia takich rachunków przez
Kallaya wyjdzie od obu premierów. Kallay przed-
łoży więc te rachunki, ale jedynie dla przyjęcia ich
przez delegacye do wiadomości.

Echa katastrofy na Martynice.

(Dep. „Słowa Polskiego“).

Paryż, 28 maja. Na wyspie Dominice padał
deszcz z popiołu. Wybuchy wulkanu M. Pelée trwały
nieustannie. Zdała wydążyć się to, jakby morze pło-
mieni, które idą w górę na jakie 150 m. Uchwalono
zupełne opuszczenie Martyniki. Rząd przeznaczył na

to duże fundusze. Mieszkańców przewiozą do Gwadelupy i Guyany oraz część do Francji. Także z południowej części Martyniki rozpoczęły się masowe transporty. Geologowie zapowiadają jeszcze większe katastrofy.

Sensacyjne odkrycia w aferze Humbert.

(Depesza „Słowa Polskiego“).

Paryż, 29 maja. Dochodzenia, przeprowadzone w najwyższej Izbie obrachunkowej, wykazały, że za czasów, gdy Humbert (senior) był prokuratorem tej władzy — miano tam rzeczywiście do czynienia z milionowym spadkiem po pewnym D'aurignacu, pochodzącym z Portugalii. Humbert wpadł na pomysł oszustwa: sfałszował metrykę swej synowej, aby umożliwić jej wzięcie spadku, przyczem był mu pomocnym pewien nauczyciel ze wsi Beauzelle, skąd D'aurignacowie pochodzili. Stwierdzono, że Humbert po słynnym krachu *Union generale* p. Bontoux zdeponował w pewnym banku pół miliona.

Bontoux sądzi, że przez wpływ ówczesnego ministra sprawiedliwości — Humbert jak wiadomo przeciwnik *Union generale*, wskutek tegoż bankructwa zarobił 300 milionów franków.

Bontoux oświadcza w *Petit parisien*, że wkrótce poczyni sensacyjne odkrycia. Policja bada akta 4 mordów, których sprawców nie wykryto jeszcze. We wszystkich tych wypadkach znajduje policja obecnie punkty styczności z wielką aferą oszusta Humbertów.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 29 maja.

Z Floryanki.

Kraków. Rada nadzorcza Towarzystwa wzajemności ubezpieczeń zatwierdziła umowę reasekuracyjną w dziale ubezpieczeń od gradu z Towarzystwem „Ceres“ w Warszawie. W dziale życiowym załatwiono sprawę dotacji funduszu emerytalnego dla zasłużonych akwizytorów. Wczoraj Rada nadzorcza ukończyła swe czynności. Wyłosowanie połowy członków Rady odbędzie się na piątkowym walnym zgromadzeniu delegatów.

Morderstwo.

Podgórze. Znaleziono tu zwłoki 47-letniej Józefy Doktorowej, żony wyrobniaka kolejowego. Sekcja wykazała uduszenie za pomocą paska lub sznurka. Policjnie przesłuchano męża zamordowanej i jego kochankę.

Mianowania.

Wiedeń. *Wiener Ztg.* Cesarz nadał kraj. inspektorowi lasowemu, radcy lasowemu, Antoniemu Goralezykowi z okazji przeniesienia w stan spoczynku tytuł i charakter starszego radcy lasowego. Radcą budownictwa w oddziale technicznym dyrekcji poczt i telegrafów mianowany starszy komisarz Michał Tustanowski we Lwowie.

Węg. deputacja kwotowa.

Budapeszt. Węgierska deputacja kwotowa odbyła wczoraj posiedzenie i na wniosek referenta Falka przyjęła propozycję deputacji austriackiej, ustanawiającą czas trwania obecnego stosunku kwoty do końca r. 1009, a nie jak proponowano pierwotnie do r. 1911.

Usiłowane samobójstwo w teatrze.

Wiedeń. Wczoraj przed południem zdarzył się w garderobie wiedeńskiego teatru jubileuszowego wypadek zamierzonego samobójstwa. Oto podczas próby padł strzał rewolwerowy. Aktorzy i aktorki pośpieszyli w kierunku, gdzie padł strzał i znaleźli tam leżącą na ziemi subretkę tejże sceny Maryę Krall bez przytomności, obok niej zaś rewolwer. Sądzono, że nie żyje. Tymczasem lekarz stwierdził, że strzał spalił na panewce i że Krallówna wcale nie jest ranioną. Gdy ją przyprowadzono do przytomności, Krallówna płacząc, opowiedziała swój smutny los: „Jestem sierotą, sama na świecie, biedaczką (*armer Teufel*), życie było mi ciężarem, dlatego chciałam pozabawić się życia. Wypadek ten budzi tu sensację.

Zażegnany strajk.

Tryest. Trwający od 5 tygodni strajk kotlarzy Lloydu ukończył się, ponieważ zarząd Lloydu przyjął życzenia kotlarzy.

Ekskomunikacja księdza za popieranie „Los von Rom.“

Litomierzyce. Ksiądz tutejszej diecezji, biskupi notariusz Alojzy Langer został ekskomunikowany za przyłączenie się do ruchu *Los von Rom*.

Węgierski konsulat w Wiedniu.

Budapeszt. Na posiedzeniu Izby handlowej podniesiono myśl urzędzenia konsulatów: austriackiego w Peszcie i węgierskiego w Wiedniu.

Bunt na okręcie.

Hamburg. Kapitan Mayer z parowca „India“ donosi: Z powodu buntu na okręcie „Flecha“ na wybrzeżach chilijskich, kapitan tegoż okrętu, jego żona oraz kilka ludzi z załogi zostali wymordowani. Następnie buntownicy zatopili okręt, sami kryjąc się po górach.

Dymisja Waldecka-Rousseau.

Paryż. Wczoraj odbyła się Rada gabinetowa, na której, jak słychać, ministrowie przyjęli do wiadomości postanowienie prezesa gabinetu Waldeck-Rousseau'a co do dymisji. Dymisja dopiero we wtorek zostanie urzędowo ogłoszona.

Paryż. Rada ministrów wręczyła wczoraj Loubetowi dymisję całego gabinetu.

Jako następcę Rousseau'a wymieniają także Sarriena. W tym wypadku pozostałby Delcasse z kilkoma ministrami w rządzie.

Zjazd ces. Wilhelma z carem.

Petersburg. Uchodzi tu za fakt, że ces. Wilhelm, wracając z podróży swej na północ, przybędzie 26 lipca do Rewla, tam wylądować i zabawi u cara 4 dni, jako gość jego na manewrach floty.

Echa zatargu włosko-kroackiego.

Rzym. W procesie prowizorycznego zarządcy instytutu „San Girolamo“ hr. Coroniniego przeciw Savignemu wydał sąd cywilny wyrok, skazujący Savignego na zapłacenie czynszu dzierżawnego i kosztów procesu.

Savigny nie chciał zapłacić czynszu dzierżawnego, nie uznając prowizorycznego zarządcy instytutu.

Zniszczenie pomnika ces. Wilhelma.

Kolonia. W miejscowości Augustenthal zniszczono ubiegłej nocy do szczętu pomnik cesarza Wilhelma. Sprawców nie wykryto.

Serum przeciw rakowi.

Berlin. *Berl. Tagblatt* donosi z Rzymu, że pewien lekarz w Bolognii odkrył środek leczniczy przeciw rakowi. Próby wypadły świetnie.

Echa afery Dreyfusa.

Paryż. Rozpoczął się tu wczoraj proces wdowy po pułk. Henrym (znanym z procesu Dreyfusa) przeciw Reinachowi.

Sensacyjne aresztowanie.

Lipsk. Aresztowano tu naczelnego redaktora *Leipziger Gen. Anzeig.* Artura Pleitznera, pod zarzutem obrazy majestatu. Obrazą miała polegać na tem, iż Pleitzner ogłosił artykuł przeciw nominacji Alzateczyka, bar. Schmidta, na rotmistrza. Nominacja ta wywołała wielką sensację w swoim czasie, gdyż karyera wojskowa Schmidta polegała jedynie na wysłużeniu 3 lat w francuskiej kawalerii, gdzie dosłużył się rangi aspiranta oficerskiego.

Zmiany na stanowiskach nuncjuszów.

Rzym. Następcą mnsgr. Tarnossiego na stanowisku nuncjusza w Monachium, będzie nuncjusz brazylijski mnsgr. Mocchi, którego zastąpi mnsgr. Zaleski.

Rokowania pokojowe.

Londyn. Krążą pogłoski, że król Edward zamierza przesłać orędzie pokojowe parlamentowi, nadto, że proklamacja pokojowa będzie w przyszły piątek, jako w dzień urodzin króla, ogłoszona.

Usposobienie w Londynie jest wyczekujące.

Z Pretorii donoszą, że 4 Boerów, którzy chcieli potajemnie przewieźć depesze z Holandii do przywódców boerskich, Anglicy aresztowali. Dwóch z nich podczas ucieczki zastrzelono. Depesze odebrali Anglicy. *Daily Mail* donosi, że wielu nieprzejednanych dowódców pragnie prowadzić dalej wojnę nawet po zawarciu pokoju.

Ruch agrarny we Włoszech.

Rzym. Rozruchy chłopskie w Apulii wzmagają się. Z wielu miejscowości, jak Foggia, Manfredonia, Puignono, nadesłano niepokojące wieści. W północnych Włoszech działa socjalistyczna liga chłopska.

W Puignano przyszło do rozlewu krwi.

Moskwa. Zmarł tu dyrektor głównego archiwum ministerstwa spraw zagranicznych, ochmistrz dworu, książę Galicya.

Haaga. Urzędownie donoszą, że królowa Wilhelmina, gdy jej stan zdrowia na to pozwoli, zamierza za poradą lekarzy udać się do Schaumburg.

Berlin. *Reichsanzeiger* ogłasza specjalną umowę do międzynarodowego traktatu o kolejowym ruchu towarowym na liniach niemiecko-austriackich. Umowa ta wchodzi w życie z dniem 1 czerwca 1902.

Wiedeń. Cesarz uda się w sobotę do Brück na inspekcję wojsk.

Budapeszt. Izba magnatów przyjęła budżet.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z obserwatorium astronomicznego szkoły politechnicznej we Lwowie,

w dniu 28 maja 1902.

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad ¹⁾ w 24 g.	U w a g i.
7 rano	734.8	+14.2	WSW ¹⁾	0.0	Najwyższa temperatura +26.8 najniższa +7.6 Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.
2 popoł.	735.0	+18.4	WSW ²⁾		
9 wiecz.	735.2	+13.2	S ¹⁾		

¹⁾ Mierzy się o godzinie 2-jej p.
Prognoza na dziś: Pogoda, ciepło.

— **Czwartek**, 29 maja. **Dzisiaj**: O godzinie 3 po południu na Strzelnicy uroczystość intronizacji króla kurkowego. — Popołudniu na górze Zamkowej festy panien ewangelickich. — Teatr miejski z powodu święta Bożego Ciała zamknięty.

— **Mianowanie**. Minister wyznań i oświaty zamianował Józefę Kulińską, nauczycielkę szkoły wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi we Lwowie, nauczycielką szkoły ćwiczeń w żeńskim seminarjum nauczycielskim we Lwowie.

— **Niby-ekscesy**. Za capstrzykiem orkierstry 80 pp., który przeciągnął wczoraj wieczorem ulicami miasta, szedł, a raczej by użyć odpowiedniejszego wrażenia, włócił się, jak zwykle tłum ludzi.

Wtem na ulicy Teatralnej, wśród garstki ciągnących z tyłów pochodu mniejszych i większych gimnazystów, powstały krzyki i piski dość przeraźliwe, ale niewinne... ot taki sobie wyhyrk dzieciństwa.

A nasza „energiczna“ policja z p. Łysakowskim na czele hejże na malców!

Powstała awantura.. Wśród pisku malców grzmiały rozkazy: „Rozejście się! rozejście się!“ A polioyanci kulkowali i głowiami szabel bili zawzięcie na prawo i na lewo. W końcu aresztowano dwóch malców. Po spisaniu na inspekcji protokołów z aresztowanymi wypuszczono ich na wolność.

— **Krajowe Tow. zaliczkowe** urzędników odbyło wczoraj Walne zgromadzenie pod przewodnictwem p. Pizuskiego. Po dłuższej ożywionej dyskusji, uchwalono dyrekcyi absolutoryum i dokonano wyboru pięciu członków Rady nadzorczej.

Wybrano pp. dr. Marcęego Misińskiego, Władysława Neussera, Antoniego Salika, Karola Balcera i Jana Lechmunda.

Wybór jednego członka dyrekcyi dokonany zostanie później, na zwołanie się mającem *ad hoc* Walnem zgromadzeniu.

Zgromadzenie zakończyło się o godzinie 11^{1/2} w nocy.

— **Strajkujący robotnicy budowlani** wydali odezwę, wzywającą robotników wszystkich zawodów do moralnego i materialnego poparcia strajku.

— **Ku uczczeniu 111 rocznicy Konstytucji 3-go Maja** — Koło im. A. Asnyka T. S. L. wspólnie z czytelnią dzielnicy Żółkiewskiej urządza uroczysty obchód dnia 29 b. m. o godzinie 6 popołudniu w sali szkoły św. Marcina.

— **Karty pocztowe T. S. L.**, o których pisaliśmy w numerze wczorajszym (porannym) wykonane zostały w pierwszym krajowym zakładzie światłodruków p. M. Polaskiego i Ski.

— **Echa wyborcze**. Otrzymujemy następujące pismo: „Mam zaszczyt oznajmić, że do Komitetu miejskiego nie należałem nigdy i nie wiem, jakim sposobem moje nazwisko znalazło się między tymi, którzy w imieniu tego komitetu zalecają listę kandydatów do Rady miejskiej w odezwie, którą otrzymałem dzisiaj, *post festum*. Z poważaniem Prof. dr. Henryk Kadyi“.

— **Stypendya**. Namiestnictwo nadało opróżnione stypendya z funduszu naukowego, przeznaczonego dla młodzieży narodowości ruskiej w kwocie rocznej po 210 kor., od roku szkolnego 1901/2 słuchaczowi II. roku filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie Włodzimierzowi Łepkiemu i słuchaczowi I. roku prawa na Uniwersytecie we Lwowie Romanowi Witoszyńskiemu.

— **Brutalność urzędnika**. Konduktor kolei państwowych Jan Malodobry przyjechał wczoraj pociągiem osobowym nr. 1 z Krakowa do Lwowa. Następnie przyszedł, jak zwykle, do kancelaryi urzędnika ruchu z tak zwaną „książeczką jazdy“, którą oddawał do podpisu. Służbę wówczas pełnił p. K..., który odebrałszy od Malodobrego książkę, bez żadnej przyczyny uderzył go nią w twarz. Konduktor osłupiał. Po chwili, ochłonawszy, zapytał, o co panu „urzędnikowi“ chodzi. P. K... odpowiedział, że w książeczce brak podpisu krakowskiego kierownika pociągu. Podczas, gdy Malodobry starał się wytłumaczyć, nadszedł z przyległego pokoju p. Bernhard i pytał, o co chodzi. Malodobry jął opowiadać co zaszło, wtedy p. K... przyskoczył do niego i wyciął mu drugi policzek.

Sądzimy, że zajście to komentarzy nie potrzebuje.

WŁADYSŁAW REYMONT.

CHŁOPI.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

A karczma stała na końcu wsi, za plebanią, na początku topolowej drogi.

Ludzi było mało co, muzyka czasami pobrzękiwała, ale nikt nie tańczył jeszcze, za rano było, i młodzi woleli gzić się w sadzie, albo wystawać na podjeździe i pod ścianami, gdzie na świeżych, złotych jeszcze belkach siedziało sporo dziewczyn i kobiet, a w wielkiej izbie, z czarnym, okopconym palapem, pusto prawie było; małe, przepalone szybko przesiewały czerwone, przedachodnie światło tak słabo, że łoś smuga leżała na powybijanej podłodze, a w kątach mrok zalegał. Jakies ludzie siedzieli za stołami pod ścianą, ale rozeznac nie rozeznac: kto taki?

Jeden Jambroży z brackim od światła stał pod oknem z buteleczką w garści, przepijali gęsto do siebie i pogadywali.

Basy buczyły z cicha jako ten bąk, kiej się wdrze do izby ze dworu i lecący huczy... a czasem skrzypka z nagła zapiskała cienko, jakoby ptaszek wabiący, albo i ten bębnek zahurkotał i pobrzękiwał... Ale wnet cichosć zalegała.

Kuba poszedł prosto do szynkwasu, za którym siedział Jankiel w jarmulce i koszuli tylko, bo ciepło było, poglądał siwą brodę, kiwał się i wyczytywał w księżce, przykładając oczy prawie do samych kart.

Kuba się namyślał, przestępował z nogi na nogę, przeliczał pieniądze, podrapował się po koltunach i stał tak długo, aż Jankiel spojierał na niego i nie przestając się kiwać i modlić, brzęknął raz i drugi kieliszkami.

— Półkwaterek, łoś krzepkiej! — zarządził wreszcie.

Jankiel w milczeniu nalewał i lewą rękę wyciągał po pieniądze.

— W szkło? — zapytał, zgarnawszy do opałki zaśnieżone miedziaki.

— Juści, że nie w but!

Usunął się na sam koniec szynkwasu, wypił pierwszy kieliszek, splunął i jął poglądać po karczmie; wypił drugi, przyjrzał się buteleczce pod światło, stuknął nią mocno.

— Dajcie-no drugi i machorki! — rzekł śmielej, bo błoga ciepłość go przejęła po gorzałce i dziwua moc rozlała mu się po kościach.

— Zastugi dzisiaj Kuba odebrał?

— Gdzieby... Nowy Rok to?...

— Może dolać araku?

— Ale... nie chwaci... — przeliczył pieniądze i żałośnie spojrzął na flaszeczkę araku.

— Poboruje, albo to ja Kuby nie znam!

— Nie trzeba... chto boruje, ten się z butów zzuje — powiedział ostro.

Mimo to Jankiel postawił przed nim flaszeczkę araku.

Opierał się, już nawet brał się wyjść, ale jucha harak tak zapachniał, że jaże w nosie wierciło, więc się i nie zmagął dłużej, jeno wypił, nie medytując.

— Zarobiliście w lesie?... — pytał Jankiel cierpliwie.

— Nie w lesie... Ptazków, com je w sidła chycił, zaniesłem dobrodziejowi sześć, i dali mi złotówkę.

— Złotówkę za sześć! Jabym za każdego dał Kubie dziesiątkę.

— Jakże, przeciech kuropatwy to nie koszerne? — zdumiał się.

— Niech Kuby głowa o to nie boli... niech tylko przyniesie dużo, a za każdą dostanie zaraz do ręki po dziesiątkę. Asencyę postawię na zgodę, co?...

— I po całym dziesiątku Jankiel zapłaci?...

— Moje słowo nie ten wiatr! A za te sześć... to Kuba miałby nie dwa półkwatereki czyste, a cztery

z arakiem, i śledzia, i bułkę, i paczkę machorki... rozumie Kuba?...

— Juści... cztery półkwatereki z arakiem i śledzia... łoś juści nie bydle-m przeciech, to miarkuję... rychtyk prawda! Cztery półkwatereki z harakiem... i machorka, i bułków... i całego śledzia... — mroczyła go już wódka i nieco rozbieiała.

— Przyniesie Kuba?...

— Cztery półkwatereki... i śledz... łoś Przyniesie... Cie, żeby to miał strzelbę... — ozwał się przytomniej i jął znowu obliczać. — Kozuch na ten przykład z pięć rubli... butyby się zdały... ze trzy ruble... ni, nie chwaci... a kowalby chcieli z pięć rubli za fuzyę... tyła co od Rafała... ni... — myślał głośno.

Jankiel zrobił szybkie obliczenie kredą i szepnął mu cicho do ucha:

— Zastrzeliby Kuba sarnę?

— Ale! z pięści nie zastrzeli, a z fuzyi tobym juchę i ustrzelił.

— Kuba umie strzelić?...

— Jankiel jest żyd, to i nie wie, a we wsi wiedzą wszystkie, że chodziłem z dziećcami do boru, że mi i ten kulas przestrzelili... to umieć umiem.

— Ja dam strzelbę, dam proch, dam co potrzeba... a Kuba co ustrzeli, przyniesie do mnie! Za sarnę dam całego rubla... słyszy?... całego rubla! Za proch Kuba zapłaci piętnaście kopiejek od sztuki, odtrącę... A za to, co się fuzya będzie psuć, to Kuba przyniesie ćwiartkę owsa...

— Rubla za sarnę... a niby ja za proch piętnaście... całego rubla!... niby jak to?...

Jankiel znowu wyliczył mu szczegółowo.

— Owsa?... Przeciech koniom od pyska nie odejmę... — to jedno zrozumiał.

— Po co brać koniom! U Boryny jest i gdzieindziej...

— To niby... — wytrzeszczał oczy i kalkulował.

(C. d. n.)

Depesze handlowe.

Z targu piennięznego.

Wiedeń, 29 maja. Zamknięcie wczorajszej giełdy popozi notowano: Akcyje austr. Zakł. kredytowego 694-25, Akcyje węgier. Zakładu kredytowego 711-50, Akcyje anglo-banku 273-—, Akcyje Unionbanku 546-—, Akcyje Länderbanku 423-—, Akcyje Bankvereinu 452-—, Akcyje Bodencredit 956-—, Akcyje gal Banku hipotecznego —, Akcyje kolei państwowych 695-—, Akcyje kolei południowych 41-—, Akcyje Tramway A. 284-—, B. —, Akcyje kolei Elbethal 458-25, Akcyje kolei półn. 5730, Akcyje kolei czern. 563-—, Akcyje Alpy 413-50, Akcyje Rima Muranyi 519-—, Akcyje Prag. Towarzystwa żel 1576-—, Akcyje Fabryk broni 325-50, Akcyje tureckie tytoniów 295-—, Oblig. węg. ind. 97-75, Renta majowa 101-65, Austr. Renta koronowa 99-75, Węg. Renta koronowa 97-80, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98-50, 4 proc. listy Banku kraj. 97-—, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101-50, 4 proc. listy Banku hip. 96-25, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 100-60, 5 proc. listy Banku hip. 110-—, 4 proc. Gal. Obligacyi propinac. 98-90, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 97-40, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 94-50, Losy tureckie 107-50, Marki 117-35 Ruble 253-50, Kredyty —, Alpy —, Węg. kred. —, Pragskie Tow. żelaz. —, Koleje państw. —. Usposobienie silne.

Berlin, 29 maja. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 217-90, Staatsbahny 149-40, Disconto Comandit 188-50, Berlin Tow. handl. 155-75, Laura 295-—, Bohumery 197-90, Kolej półn. wschodnio-Pruska 69-25, Ruble za gotówkę 216-20, Kolej warsz.-wied. 174-—, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna —, Losy tureckie 110-40, Renta włoska 102-50, „Harpener“ kopalnia węgla 175-—, Kolej Marienburg-Miawka 68-—, Konsolidacya 382-75, Lombardy 13-75, Kolej Henry 94-40, Niemiecki bank narodowy 114-—, Kanada Proferred 133-95, Akcyje żegluga hamburskiej 111-25, Kurs warszawski —.

Budapeszt, 29 maja. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 120-75, Węgierska renta koronowa 97-90, Węgierski bank kredytowy 715-30, Węgierski bank dla przem. i handlu 42-—, Węg. bank hipoteczny 466-50, Węg. bank eskontowy 439-50, Austriacki bank kredytowy 691-50, Rima Muranyi 519-50, Budapeszt kolej miejska 622-50, Kolej południowa 41-—, Austr.-węg. kolej Państw. 692-50. Tendencya silna.

Berlin, 29 maja. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. węgierska renta złota 101-60, Węgierska renta koronowa 98-30, Austr. akcyje kredytowe 217-90, Staatsbahny 149-40, Lombardy 13-75, Disconto Comandit 188-50, Ruble 216-20. Tendencya silna.

Paryż, 29 maja. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 78-80, Credit foncier 740-—, Bank ottomański 567-—.

Hamburg, 29 maja. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta srebrna 101-60, Austr. akcyje kredytowe 217-80, Losy z r. 1860 153-75, Staatsbahny 149-25 Lombardy 13-50, Austr. renta złota 102-50, Węgierska renta złota 102-—.

Frankfurt, 29 maja. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 101-90, Austr. renta srebrna 101-80, Austr. renta złota 102-75, Austr. akcyje kredytowe 217-60, Staatsbahny 149-30, Lombardy 13-50, 4 pr. austr. renta koronowa 100-—.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 29 maja. Pszenica na kwiecień kor. — do —, Pszenica na maj 8-75 do 8-76, Pszenica na paźdź. 7-81 do 7-82, Żyto na kwiecień — do —, Żyto na paźdź. 6-69 do 6-70, Owies na kwiecień — do —, Owies na paźdź. 6-78 do 6-79, Kukurydza na maj 5-18 do 5-19, Kukurydza na lipiec 5-23 do 5-24, Rzepak na sierpień 11-85 do 11-95. Pogoda: pięknie.

Odpowiedzialny redaktor:

Józef Ziemiński.

Poszukuję mieszkania o 7 lub 8 pokojach, w dohrem położeniu od 1-go paźdź. Oferty z podaniem czynszu adresować dr. Jan Rozwadowski Mickiewicza 11a. 4870 2-2

Młoda, przystojna, inteligentna, bezdzietna wdowa — poszukuje znajomości w celach matrymonialnych. Listy wraz z fotografiami adresować należy „Alieya“ Adm. „Słowa Polskiego“ Lwów Chorążczyzna 17-19. 4876 2-2

Urzędnik państwowy lat 32 pragnie w celu matrymonialnym nawiązać korespondencyę z inteligentną panną lub wdową. „Samotny“ p. r. Żydaczów. 4884 2-2

wybrau 4023
Mleczarni Przeworskiej
Do nabycia w sklepach mleczarni we Lwowie, ul. Hetmańska 8, i plac Smolki 1-5. jakoteż w aptece dr. Jana Ruckera ul. Krakowska.

KEFIR

Wyrobu krajowego!
Cement portlandzki
Gips murarski
Wapno skaliste
Posadzki cementowe
Dachówki i pape
oraz inne materiały budow. sprzedaje najtaniej
Henryk Eber, Lwów
ul. Mickiewicza 8.
Telefon 669. (4040)

Drzwi, okna, posadzki
roboty kościelne, szkolne, wystawy sklepowe itp. wykonuje w miejscu i na prowincye po niskich cenach 3898

Parowa pracownia stolarska
Karola Hornunga,
Lwów, Szpitalna 40. Telef. nr. 353.

Wyszła z pod prasy drukarskiej praca
Dr. STANISŁAWA GŁABIŃSKIEGO
Zamach na uniwersytet Polski we Lwowie
Cena 1 korona. Do nabycia we wszystkich księgarniach lub w Administracyi *Słowa polskiego* we Lwowie, ul. Chorążczyzny 17-19. 8787 2

Zakład elektryczny w Tarnopolu.

Dnia 17 maja br. zaszła nagła zmiana w kierownictwie Zakładu elektrycznego w Tarnopolu. Mianowicie w miejsce dotychczasowego kierownika p. Karola Klozego, wszedł 4883 1

pan Wincenty Enzmann,

urzędnik naszego Towarzystwa. Jest zatem tylko pan Wincenty Enzmann uprawnionym w imieniu Zakładu elektrycznego w Tarnopolu umowy instalacyjne zawierac, wszelkie zamówienia i inne zarządzenia poczynić. Uprasza się panów dostawców we własnym interesie, by jak najrychlej swoje otwarte pretensye za dostawy dla Zakładu elektrycznego, przy dołączeniu prawidłowo wystawionych pisemnych zamówień kierownictwa do Zakładu elektrycznego zgłoszili, by wcześniej sprawdzonym być mogło, o ile te pretensye do tegoż Zakładu się odnoszą, gdyż tylko takie pretensye uznane będą.

Zakład elektryczny w Tarnopolu.

OBWIESZCZENIE.

Stosownie do uchwały powziętej przez ogół wierzycieli masy konkursowej S. Gabla w Jarosławiu, dnia 26 listopada 1901 r. odbędzie się w mojej kancelaryi dnia 11 czerwca 1902 roku, o godz. 10 rano sprzedaż połowy realności objętej lwh. 1484 ks. gr. gm. kat. Jarosław przy ulicy Sobiekiego 3, Sędzieja Gabla własnej z wolnej ręki, tj. z całkowitem pominięciem przepisów postępowania egzekucyjnego, pod następującymi warunkami:

1. Nabywca musi objąć wszystkie ciężary hipoteczne na sprzedać się mającej połowie realności i wszystkie zhipotekowane na teje połowie wierzytelności tak, że prawa wierzycieli hipotecznych mają zostać przez tę sprzedaż nienaruszone.

2. Nabywca ma zapłacić dla zgłoszonych wierzycieli konkursowych, których pretensye już zostały na kwotę 210.870 k. 96 h. ustalone, najmniej pół procent wszystkich wierzytelności dotychczas ustalonych bez potrącenia tych wierzytelności, które na sprzedać się mającej połowie realności są już zainstalowane, a więc ma złożyć pół procent gotówką także i od wierzytelności zhipotekowanych wierzycieli, którzy te wierzytelności do masy konkursowej zgłoszili i które ustalone zostały.

3. Rzeczona połowa realności zostanie sprzedaną temu, kto najwyższą cenę względnie nadwyżkę dla wierzycieli konkursowych zaofiaruje i teje w gotówce do rąk moich złoży.

4. Sprzedaż ma być wykonaną na koszt kupującego, to znaczy, że kupujący musi pokryć wszystkie koszty ze sprzedażą połączone z własnych fundusów bez wliczenia tychże w nadwyżkę złożyć się mającą i w tym celu złożyć przed rozpoczęciem sprzedaży do rąk moich w gotówce 300 kor.

5. Bliższych informacyj co do wysokości ciężarów ciążących na sprzedać się mającej realności, tudzież co do stanu budynków, ich rozmiarów i t. d., udzieli moja kancelarya codziennie w godzinach popołudniow. od 3 do 6-ej. 4882 1

Dr. E. Ueberall,
zarządca masy konkursowej.

COLOSSEUM THORNA

Podziennie przedstawienie. Początek o 8. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Plohra. 4320

Kawiarnia Amerykańska

przy ulicy Trzeciego Maja l. 11.

Podziennie koncert muzyki wojskowej, początek o godz. 9 wieczór. 4311

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 10 h. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Kład płócien korezyńskich Lwów Halicka 16 poleca kompletnie gotowe wyprawy ślubne wraz z kołdrami i materacami od zł. 200. 4610 30-7

Wyborna kawa 1/2 kilo 65 i 75, ct. „Syrusz“ ul. 3. Maja 1,2, Lwów. 4104 10-8

Włóczkowe spodniczki najlepszego gatunku 1 sztuka 60 ct. do 65 ct. za sztukę wysyła za zaliczką Karel Ris Nemecké (Morawia). Nie nadające się przyjmują franco napowrót. 4422 6-3

Studnię 28 m. głęboką tanio sprzedam. Boczkowskiego l. 11. 4860 5-2

Flowers

z fabryk Cless Plesing i Dürkopp & Co w Grazu, wszelkie przybory dla kolarzy, warsztat reparacyjny — **Rakiety, piłki i siatki do Tenisa** poleca najtaniej W. Łukasiewicz we Lwowie, ulica Akademicka 26. Cenniki gratis. 3578 20-18

Fortepian kupię długi lub krótki także pianino przegrane. Piekarska 16 Hanak. 4840 2-2

Płyn

przeciw poceniu się nóg

Po jednym użyciu usuwa wydzielinę potną i z potu powstałe odparzenia. Wysyła opłacone za nadesłaniem przekazem kor. 1 40 hal

Jan MICHNIK,
w Bochni.

Za zaliczką wypada drożej. 4489 20-9

Interesy majątkowe i handlowe.

Ważne dla Pp.

amatorów fotografii

Zakład fotograficzny „Helena“ ul. Batorego l. 32 we Lwowie wykonuje fachowo i taniej niż handel z aparatami, wszelkie roboty fotograficzne dla Pp. amatorów. Za małą opłatą oddaje do dyspozycji atelier i laboratorium — Zamówienia z prowincji wykonuje się w najkrótszym czasie. 4773

Kamienica nowa, piętr., z balkonem, sklepem korzennym, w dzielnicy Żółkiewskiej, ulica Tkacka, tanio do sprzedania. Wiadom: teatr hr. Skarbka, Karpowicz. 4671 6

Do wydzierżawienia lub oddania na rachunek

Pokoje do śniadań

roczny targ 70.000 koron. Wiadomość Agencja dzienników i ogłoszeń Jasielskiego — Stanisławów. 4844 3-3

Trzy kamienice z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość Plewnicki Zimorowicza 18. 4857 10-2

Mieszkania i sklepy.

Pomieszczenia kawalerskie 2 pokoje przedpokój I, piętr. 2 pokoje II, piętro Grodzickich 2 róg Dominikańskiej i rynku. 4597 10-6

Na biura bardzo odpowiedni lokal! w centrum miasta na I piętrze o dwu frontach do placu Halickiego i do ul. Wałowej, złożony z 3 obszernych jasnych pokoi i gabinetu.

Wiadomość ul. Wałowa 4 na I piętrze, w godzinach popołudniowych. 4643 10-8

Lelewela 3. zaraz do wynajęcia 5 pokoi, przedpokój, nyza, łazienka, kuchnia, spiżarnia i pokój dla służby. 4838 3-3

4 pokoje, kuchnia i przynależności i **3** pokoje kawalerskie od ul. Sobieskiego. Wiadomość u dozorcę pl. Marynacki 10. 4841 3-2

Bonesienia różne.

CHOROBY weneryczne i zastarzałe, objęta pięć chorób skórne i kobiece, osłabienie na tle neurasthenii, leczy radykalnie Dr. Frisch.

PASAŻ HAUSMANA, Liczba 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8-10 i 2-6 4018

Wilgotne mieszkanie o susza bez odbicia tynku (malowidła) fabryka „Glażury“ ul. Piastów l. 15. 4459 10-7

Najlepsze higieniczne wyroby gumowe i rybne poleca do celów sanitarnych najtańsza Droguerya Leona Menkesa. Lwów, Kazimierzowska l. 19. 4105

Wyborny wikt domowy, Michała 4 boczna Kosiuszki parter druga brama. 4858 4-3

Zwracamy uwagę

na firmę

M. Iscovitscha Braci,

we Lwowie przy pl. Halickim l. 2, naprzeciw Banku hipotecznego, która poleca swój świeży transport nowości ubiorów męskich i dzieciennych i sprzedaje takowe o 30% taniej aniżeli gdzieindziej. 4516 15-12

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów, Lwów, Jagiellońska 2, I. p. 2990

Wikt zdrowy, smaczny, prawdziwie domowy tylko na świeżem maśle, poleca Szanownej Publiczności jadalnia Michała Drabika plac Smolki 3. 4569 15-10

Najnowszy

CENNIK

opuszczył druk i jest do dyspozycji dla P. T. Publiczności u

Alojzego Hübnera

Lwów, Rynek 38.

4693 ?

PATENTY

na wynalazki wynajdują: Międzynarodowe Biuro patentowe. Lwów, ulica św. Mikołaja 20. 4842

Bezwonne klozety wodne

począwszy już

od **koron 60,**

za sztukę wraz z wstawieniem, dostarcza

Henryk Eber,

Lwów.

ul. Mickiewicza l. 8. Tel. 669 4039 8-5

Starożytny obrazy

sławnych mistrzów

do sprzedania. Oglądać można w hotelu „VICTORIA“. 4859

Na sezon wiosenny!

Zalecane przez pierwszorzędną powagę lekarską przy picciu rozmaitych wód mineralnych.

„kuracyjne sucharki karlsbadzkie“

znane Szanownej P. T. Publiczności ze swej przydatności wyrabia piekarnia higieniczna **Maroína Czyżka** we Lwowie. 4865 10-2

Hrebenów

w Karpatach

miejsce idealnie położone wśród gór, pokrytych lasami świerkowymi, nad rzeką Oporem. W pensjonacie **Glińskiej**. Mieszkanie bardzo przyzwoite, życie smaczne, zdrowe. Ceny umiarkowane. Stacja kolejowa, poczt. telegraf w miejscu. Adres: *Glińska w Hrebenowie*. 4831 5-2

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

Zdolny gorzelnik znajdzie stałą posadę. Odpisy świadectw nadsyłać pod adres: Zarząd dóbr Brzozdowce poczta loco, nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 4475 6-5

Inteligentna młoda osoba zdrowa, znająca się dobrze na gospodarstwie i krawiecczyźnie, poszukuje stosownej posady. P. r. W. B. Sank. 4821 1

b) Zaoferowane.

Maszynista obeznany do kładnie z młóćnią parową, gorzelnią parową i żniwiarką-wiązałką, znajdzie posadę natychmiast. Zgłoszenia: Zarząd dóbr Uhryńkowie, p. Torskie. 4819 2

Apteka w większym mieście poszukuje magistra z jedną lub dwuletnią praktyką. Bliższej wiadomości udzieli aptekarz Kahane w Tarnopolu 4856 6-2

Wychowanie i nauka.

MODNE JEZYKI Berlitz School 3 Maja 2. c. k. konces. szkoła Franc., Angiel., Rosyj., Niem., Polsk., każdy nauczyciel uczy tylko swej mowy ojczystej. Próbné lekcje darmo. Prosp. franc. Wpisy codziennie. W **Przemysłu wtorek i czwartek** ul. Al. Dworskiego 12 4035 13-10

Przy policji miejskiej w Żółkwi, wakuje posada plutonowego z płacą 600 koron rocznie, umundurowanie i relutum na buty i bieliznę.

Podania o nadanie tej posady, wnosić należy do 1 czerwca 1902 do Zarządu miasta Żółkwi.

Pierwszeństwo mają byli żandarmi i żołnierze policji rządowej. 4843 3-3

410

ŚWIEŻA

Liptawska Bryndzę Majowa

w najlepszym gatunku oteruje Peter Makovicky, fabryka serów Liptó-Rosenberg. Puszka poczt. 5 k. 5-34 k. f.

LICYTACYA.

W Lwowskim akc. Zakładzie Zastawniczym

przy ulicy **Karola Ludwika 3,** I piętr. odbędzie się od godziny 10 rano

dnia 9 czerwca 1902

sprzedaż licytacyjna zastawów z terminem zapadłości do d. 10 marca 1902 r., oznaczonych nr. od 13.103 do 54.842.

Sprzedawane będą przedmioty ze złota, srebra i szlachetnych kamieni, zegarki, broń myśliwska, platyny etc. 4833

Zwykle czynności biurowe będą w dniu tym zawieszane.

DYREKCYA.

PUSTOMYTY

ZAKŁAD KAPIELOWY siarczany i borowinowy, ze Lwowa koleją pół godziny, pociągi 4 razy dzień tam i napow.

Zakład odnowiony. Łazienki nowo wybudowane Dobra restauracja. Lekarz kąpielowy.

Zdaniem Dra Radziszewskiego borowina żelazista z Pustomoty obok francensbadzkiej, najlepsza w Europie.

Kąpiele siarczane wysmienite. — Kąpiele rzeczne. Wskazania lecznicze: Przewlekły reumatyzm, gicht, choroby nerwów obwodowych (ischias), skrofuloza, pozostałości po urazach i wysiękach, zwłaszcza w chorobach kobiecych

Listy wystosowywać należy do 4222

Zarządu dóbr w Pustomytach.

Sanatorium i Zakład wodolecznicy

BYSTRA obok **BIELSKA**

(Szląsk austriacki). 4131

Wytworne urządzenie! 2 lekarze.

Lwowska Fabryka Chemiczna

„Tlen“

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

FABRYKA: Zamarstynów (obok rogatki). BIURO: Lwów, pasaż Mikolascha, I piętro, schody I. Telefon nr. 258.

Opatrunki

Plastry

Mydła lecznicze

Mydła toaletowe

Specjalność:

Mydło Imci Pana Zabłockiego

Mydło NA-HA-KA-TÉ

(japońskie)

Atrament.

W celu powiększenia fabryki i udzielenia jak największej liczbie swoim pracy i zarobku, potrzebny nam jest **kapitał 100.000 koron**, zapraszamy przeto wszystkich, którym przemysł swojski leży na sercu, do wzięcia udziału w naszym przedsiębiorstwie.

Jeden udział wynosi **200 koron**. Aby jednakże uczynić przystępnym nabycie udziału rozdzielamy go na spłaty miesięczne po 10 koron.

Statuty i sprawozdania za rok ubiegły przesyłamy na żądanie. 4915 1-3

DYREKCYA.

Nakładem „Słowa Polskiego“ we Lwowie

wyszła część I-sza trylogii z czasów wojen Napoleońskich, pod tytułem:

HURAGAN

powieść historyczna przez Wacława Gąsiorowskiego.

3 tomy w wielkiej 8-ce.

58 arkuszy druku.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Chcąc ułatwić nabycie naszym czytelnikom tej nadzwyczaj zajmującej powieści, która łączy się organicznie z drukującą się obecnie w naszym piśmie powieścią „Rok 1809“, zniżamy cenę egzemplarza dla naszych Abonentów na **4-ry korony** za 3 wielkie tomy.

Administr. „Słowa Polskiego“ we Lwowie, Chorażczyzna 17-19.